

Sąd na Śląsku jak zwykle uniewinnia. Prokuratura z Gliwic zapowiada apelację.



Trzy podmioty, których dotyczył proces, w wyniku zawierania takich umów straciły ponad 10 mln zł.

Prokurator Radosław Woźniak z Prokuratury Okręgowej w Gliwicach. - nie zgadza się z wyrokiem uniewinniającym pracowników ING Bank Śląski.

W apelacji, która zostanie przesłana do sądu najpóźniej 22 sierpnia - zapowiada prokurator, będziemy zarzucać sądowi I instancji obrazę przepisów prawa i błąd w ustaleniach faktycznych.

W 2013 r. Prokuratura Okręgowa w Gliwicach oskarżyła pięciu bankowców z placówek ING Banku Śląskiego w Rybniku i Jastrzębiu Zdroju, zarzucając im oszustwa na szkodę klientów. Według śledczych nie powiadomili klientów o ryzyku transakcji i w ten sposób wprowadzili ich w błąd, co skutkowało olbrzymimi stratami.

Wyrok w I instancji zapadł w kwietniu br. przed rybnickim wydziałem zamiejscowym Sądu Okręgowego w Gliwicach. Uzasadniając uniewinnienie, sąd wskazał, że straty właścicieli firm nie były wynikiem działania oskarżonych, lecz gwałtownego wzrostu ceny euro. Przestępstwo oszustwa cechuje umyślność i działanie w bezpośrednim celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w tym przypadku tak nie było - przekonywał sędzia Ryszard Furman. Przekonywał też, że - wbrew stanowisku prokuratury - firmy miały świadomość ryzyka, a bankowcy nie wprowadzali klientów w błąd.

Apelację prokuratury rozpozna Sąd Apelacyjny w Katowicach w którym

stowarzyszenie sukcesu prokuraturze nie wróżny. Naszym zdaniem sprawa z

ING Bank Śląski, aby miała mieć szansę na obiektywne ▯ rozpoznanie ▯ musi

być przeniesionapoza śląski matecznik ▯ banku.

Sprawa opcji walutowych stała się głośna przed kilkoma laty, kiedy okazało się, że wiele firm w całym kraju - zarówno małych, jak i spółek giełdowych - straciło na takich umowach mnóstwo pieniędzy. Na mocy takich długoterminowych umów banki zobowiązywały się do wykupu waluty za z góry ustaloną cenę, nawet jeśli będzie ona wyższa niż kurs danej waluty. Opcje, które miały chronić przedsiębiorców przed ryzykiem walutowym, stały się dla nich pułapką - w ciągu siedmiu miesięcy, od sierpnia 2008 r., kurs euro wzrósł z 3,17 zł do 4,75 zł. Realizując umowę, banki odkupowały od klientów walutę po cenie niższej niż rynkowa.

Według gliwickiej prokuratury, właściciele trzech pokrzywdzonych podmiotów zawarli umowy ws. opcji, bo zostali oszukani przez pracowników ING Banku Śląskiego. Namawiano ich do tego, twierdząc, że umowy są zabezpieczeniem różnicy kursów, że są to produkty bezpieczne, które nie niosą za sobą ryzyka strat i ich obsługa jest bezkosztowa - wynika z aktu oskarżenia.

Kiedy cena euro wzrosła, firmy były winne ING Bankowi Śląskiemu kilkanaście mln zł. Jedna ze spółek musiała z tego powodu ogłosić upadłość. Dwie pozostałe zawarły z bankiem ugody i stanęły przed koniecznością spłaty zobowiązań. Zdaniem prokuratury, gdyby pracownicy banku poinformowali klientów o ryzyku związanym z opcjami, pewnie nigdy nie doszłoby do zawarcia umów.

W 2008 r. roku, gdy złoty gwałtownie umacniał się, przedsiębiorstwa sprzedające swe usługi bądź towary za waluty obce zawierały z bankami umowy o tzw. opcje walutowe. Chciały w ten sposób zabezpieczyć się przed ryzykiem kursowym. Gdy złoty, zamiast wzmocnić się - przed czym miały uchronić się firmy - uległ silnemu osłabieniu, banki skorzystały z możliwości kupna waluty w ramach opcji, co w wielu przypadkach postawiło przedsiębiorstwa w trudnej sytuacji. Część firm, które straciły na ryzykownych transakcjach, wytoczyło bankom procesy i sądy często przyznawały im rację.

Nie zawsze umowy z bankami służyły jedynie do zabezpieczenia kursowego. Okazało się, że zawierali je nie tylko eksporterzy, ale często były podpisywane w celach spekulacyjnych. Dotychczas prokuratury w woj. śląskim oskarżały o nieprawidłowości właśnie przedstawicieli zawierających takie umowy firm. Np. gliwicka prokuratura zarzuciła działanie na szkodę spółki b. głównemu księgowemu Huty Pokój w Rudzie Śląskiej. W tym przypadku na transakcjach związanych z opcjami walutowymi spółka straciła blisko 130 mln zł.